

Sygn. akt: I ACa 479/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Arina Perkowska
Sędziowie:	SA Zbigniew Merchel (spr.) SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska
Protokolant:	sekret. sąd. Małgorzata Muszyńska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W.

przeciwko M. C.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 12 lutego 2013 r. sygn. akt XV C 1174/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w:

a) pkt 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 17.774,92 zł (siedemnaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt cztery złote i dziewięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2011 r. do dnia zapłaty;

b) w pkt 3 (trzecim) w ten sposób, że w miejsce kwoty 14 120 zł zasądza kwotę 34.827 (trzydzieści cztery tysiące osiemset dwadzieścia siedem) złotych;

II. oddala apelację pozwanej w całości;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.689 (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w tym 1.800 (tysiąc osiemset) złotych kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 479/13

# UZASADNIENIE

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. domagało się od pozwanej M. C. zapłaty 552.194,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dniu 22 lipca 2008r. pozwana zawarła umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych nr (...) waloryzowany kursem (...), w której jako kredytodawca występował (...) Bank Spółka Akcyjna w W.. Kredyt został udzielony bez wymaganego wkładu własnego, dlatego też powód udzielił bankowi na podstawie Generalnej Umowy (...) Niskiego Wkładu w Kredytach i Pożyczkach Hipotecznych nr (...) z dnia 25 maja 2007r. ochrony ubezpieczeniowej na wypadek braku spłaty części kredytu hipotecznego przez pozwaną. Wobec tego, że pozwana nie uregulowała bankowi trzech kolejnych rat kredytu w pełnej wysokości, co zgodnie z umową ubezpieczenia stanowiło zdarzenie ubezpieczeniowe objęte ochroną ubezpieczeniową, Bank na podstawie umowy ubezpieczenia zwrócił się do powoda o wypłatę odszkodowania z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu w kredycie hipotecznym udzielonym pozwanej. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powód wypłacił na rzecz banku odszkodowanie w kwocie 552.194,38 zł. Z dniem zapłaty odszkodowania przez powoda roszczenie banku przeciwko pozwanej za szkodę przeszło z mocy prawa na powoda.

W związku z tym, że pozwana nie uiściła wymagalnej należności, jak również w żaden sposób nie ustosunkowała się do wezwania do zapłaty, powód domagał się zapłaty wypłaconego odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 lutego 2011r. do dnia następnego po dniu wymagalności roszczenia.

W dniu 15 listopada 2011r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana w ustawowym terminie złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznała, że zawarła umowę o kredyt hipoteczny na kwotę 1.895.470,20 zł. Przyznała, że zabezpieczeniem kredytu była umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i że uiściła kwotę 13.000 zł tytułem ubezpieczenia kredytu Wskazała, że miała problemy w spłacaniu kredytu, które nie były działaniem zamierzonym, a szkoda nie powstała z jej winy. Natomiast działanie banku, jak również ubezpieczyciela było niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

W takcie procesu pozwana przedstawiła dalsze argumenty przeciwko żądaniu pozwu. Zwróciła uwagę, że maksymalna kwota ubezpieczenia, jaka mogła zostać wypłacona na podstawie umowy kredytowej oraz Generalnej Umowy (...) niskiego (...) z dnia 25 maja 2007 r. na rzecz (...) Banku, to kwota 375.470,29 zł, gdyż spłata takiej sumy była przedmiotem ubezpieczenia. Ponadto zgodnie z § 2 generalnej Umowy (...) kwota niskiego wkładu zgłaszana do ubezpieczenia nie mogła przekraczać 500.000 zł. Wywodziła też, że zgłoszenie przez (...) Bank powodowi szkody nastąpiło przedwcześnie oraz, że formularz zgłoszenia szkody został wypleniony wadliwie.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Gdańsku uwzględnił powództwo co do kwoty 534.419,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2011r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie oraz obciążając pozwaną kosztami postępowania.

## **Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych :**

W dniu 22 lipca 2008r. została zawarta pomiędzy pozwaną M. C. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Pozwanej udzielono kredytu w kwocie 1.895.470,20 zł z możliwością jego waloryzacji na franki szwajcarskie. Umowa kredytu została zabezpieczona m.in. poprzez udzielenie ubezpieczenia kredytu przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W., w zakresie niskiego wkładu własnego, co wynika z § 3 umowy. Pozwana upoważniła kredytodawcę do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 13.141,46 zł.

Ustalił dalej sąd I instancji, że w dniu 25 maja 2007r. została zawarta pomiędzy powodem Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. generalna umowa ubezpieczeniowego wkładu w kredytach i pożyczkach nr (...). Umowa określała warunki, na jakich powód udzielił (...) Bankowi Spółce Akcyjnej w W. ochrony ubezpieczeniowej na wypadek braku spłaty części kredytu hipotecznego i pożyczki hipotecznej na wypadek powstania szkody wskutek zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego. Wskazał sąd rozumienie pojęć szkody i odszkodowania oraz sumy ubezpieczenia w rozumieniu powyższej umowy.

Dalej sąd I instancji wskazał, że umowa kredytowa w § 14 ust. 3 przewidywała 30 dniowy okres wypowiedzenia, liczony od dnia doręczenia wypowiedzenia kredytobiorcy, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważa się również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres. Następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stają się wymagalne a kredytobiorca zobowiązany jest do spłacenia wykorzystanej części kredytu wraz z należnymi odsetkami i innymi należnościami ubocznymi.

Wskazał sąd I instancji, że pismem z dnia 9 września 2009r. (...) Bank Spółka Akcyjna w W. wypowiedział pozwaną umowę kredytu. Przesyłka była pierwszy raz awizowana w dniu 16 września 2009r. i powtórnie w dniu 24 września 2009r. Pozwana nie odebrała przesyłki w terminie.

W dniu 23 listopada 2009r. (...) Bank zgłosił powodowi Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. szkodę i wystąpił z roszczeniem o wypłatę odszkodowania, wskazując że nastąpiło zdarzenie ubezpieczeniowe. Jako datę wypowiedzenia kredytu przez Bank wskazano 9 września 2009 r., zaś jako datę wpływu okresu wypowiedzenia 23 października 2009 r. Zgodnie z formularzem zgłoszenia szkody łączna wartość szkody na dzień zgłoszenia szkody wynosiła 175.305,71 CHF, w tym kwota niespłaconego i wymagalnego kapitału 174363,86 CHF, kwota wymagalnych i niespłaconych odsetek umownych naliczonych do dnia zgłoszenia roszczenia o wypłatę odszkodowania 941,85 CHF. Wskazano też, że dodatkowo bieżą odsetki za każdy kolejny dzień od dnia zgłoszenia roszczenia o wypłatę odszkodowania do dnia wypłaty odszkodowania w wysokości 22,17 CHF dziennie.

Ostatecznie powód wypłacił na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. odszkodowanie w kwocie 534.419,46 zł oraz dodatkowe odszkodowanie z tytułu odsetek w kwocie 17.774,92 zł. Pismem z dnia 16 lutego 2011r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 552.194,38 zł, jednakże bezskutecznie.

Ustalił też sąd I instancji, że w dniu 23 stycznia 2013r. pozwana (...) Bank Spółka Akcyjna w W. zawarli porozumienie o spłatę długu, wynikającego z umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), w którym pozwana uznała dług wynikający z umowy w wysokości 2.805.325,77 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zaoferowane przez strony dowody. Fakt zawarcia umowy kredytowej pomiędzy pozwaną a (...) Bankiem nie był pomiędzy stronami sporny. Również bezsporny pozostawał fakt ubezpieczenia braku wkładu własnego. Strony różniły się co do interpretacji i skutków zawartych w umowie zapisów. Bezsporny pozostawał brak spłaty wymagalnych należności przez pozwaną. Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe pozwaną dotyczącej przesłanki braku jej winy w niewykonaniu zobowiązania. W ocenie Sądu kwestia przyczyn, dla których pozwana nie spłacała kredytu wobec Banku nie była istotna dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego istota sprawy dotyczyła umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i sprowadza się do objęcia ochroną ubezpieczeniową wykonania zobowiązania wynikającego z umowy kredytu lub pożyczki przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę). Przyjął, że wypadkiem ubezpieczeniowym był brak spłaty kredytu skutkujący wypowiedzeniem umowy kredytowej, nie zaś wyrządzenie przez kredytobiorcę szkody bankowi wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Brak spłaty kredytu na skutek okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, może zwolnić dłużnika od odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę powstałą w związku z niewykonaniem zobowiązania, lecz nie zwalnia dłużnika od odpowiedzialności za samo wykonanie zobowiązania, co więcej nie powoduje jego wygaśnięcia. Dlatego też bezprzedmiotowa, zdaniem Sądu Okręgowego, była weryfikacja braku winy pozwaną w niespłaceniu kredytu.

W ocenie sądu I instancji żądanie powoda niemal w całości zasługiwało na uwzględnienie. Sąd wskazał, że żądanie pozwu znajduje podstawę prawną w art. 828 § 1 k.c. Przepis ten statuuje instytucję regresu ubezpieczeniowego, polegającego na wstąpieniu w prawa zaspokojonego wierzyciela. Oznacza to, że ubezpieczyciel nabywa to samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczonemu przez sam fakt zapłaty odszkodowania. Powód wskutek wypłaty odszkodowania na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. zaspokoił jego wierzycielność w stosunku do pozwanej. W konsekwencji powód nabył uprawnienie do dochodzenia zwrotu od pozwanej wypłaconego odszkodowania, które powód zmuszony był wypłacić wskutek zaniechania regulowania przez nią płatności.

Wskazał, że dla powstania roszczenia regresowego ubezpieczyciela konieczne jest istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy ubezpieczającym a odpowiedzialnym za szkodę. Niniejszy warunek w niniejszej sprawie został spełniony, ponieważ pomiędzy osobą odpowiedzialną za szkodę, którą jest pozwana a ubezpieczającym (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. istnieje stosunek zobowiązaniowy wynikający z umowy kredytu. Kolejną z przesłanek uzasadniających wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela jest wystąpienie szkody. Szkada została zdefiniowana w treści umowy kredytu, z której wynika, że jest nią niespłacona przez kredytobiorcę do dnia upływu okresu wypowiedzenia należność banku z tytułu objętej ochroną ubezpieczeniową spłaty kredytu, które warunki zostały wypowiedziane przez bank w wyniku zaistnienia jednej z przyczyn, o których mowa w § 1 pkt 18 umowy. Pozwana nie spłacała kredytu. Powstanie uszczerbku majątkowego odpowiadającego wysokości wierzycielności Banku w związku z zaprzestaniem spłaty kredytu zostało zdefiniowane jako szkoda będąca następstwem zdarzenia ubezpieczeniowego. Podkreślił sąd I instancji, że nie jest to szkoda w rozumieniu art. 471 k.c., która jest niejako „efektem ubocznym” niewykonania zobowiązania. Jest to szkoda w rozumieniu li tylko regulacji dotyczących umowy ubezpieczenia. Szkodą w tym wypadku jest niezaspokojenie wierzycielności wynikających z umowy kredytu.

Odnosząc się do twierdzenia pozwanej, że suma ubezpieczenia nie powinna przekraczać kwoty 375.470,29 zł, stanowiącej równowartość wkładu własnego, a w związku z tym kwota wypłaconego odszkodowania jest zawyżona, sąd I instancji nie podzielił go. Wskazał, że umowa ubezpieczenia wprost wskazywała składniki sumy ubezpieczenia, na którą składa się nie tylko kapitał, ale także odsetki umowne. Mając w związku z tym na uwadze postanowienia umowy, zdaniem Sądu w sposób prawidłowy została ustalona wysokość szkody, która swoim zakresem obejmowała kwotę nie spłaconego i wymagalnego kapitału oraz kwotę wymagalnych i nie zapłaconych odsetek umownych. Zdaniem Sądu niezasadnym było jednak żądanie od pozwanej zapłaty odsetek ustawowych od dnia zgłoszenia szkody przez bank do powoda do dnia wypłaty odszkodowania w kwocie 17.774,92 zł. Ta kwota nie obejmuje bowiem wierzycielności pozwanej wobec banku i nie wynika z zawartej pomiędzy nią a bankiem umowy kredytu. Kwota odszkodowania nie może przekraczać kwoty zobowiązania pozwanej wobec banku wynikającej z umowy kredytu.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwaną można obciążyć odpowiedzialnością w zakresie odsetek ustawowych dopiero od dnia wezwania pozwanej do zapłaty przez powoda, na którego przeszło roszczenie o zwrot kwoty odszkodowania.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że w dacie podpisywania umowy nie posiadała wiedzy na temat umowy ubezpieczenia, wskazał sąd I instancji, że te twierdzenia pozwanej są nieprawdziwe, gdyż przeczą temu zapisy umowy kredytowej. Wynika z niej, że pozwana pozostawiała bankowi do dyspozycji kwotę 13.141,46 w celu pokrycia opłaty za ubezpieczenie kredytu. Oznacza to, że składając tego rodzaju oświadczenie wiedziała, że kredyt przez nią zaciągnięty jest ubezpieczony i że w przypadku nie wywiązania się z zobowiązania, szkoda jaką poniesienie kredytobiorca zostanie skompensowana przez ubezpieczyciela, który w konsekwencji nabędzie roszczenie zwrotne względem podmiotu, który szkodę wyrządził.

Pozwana zarzucała też, że dochodzenie przez powoda świadczenia pieniężnego jest niezgodne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Oceniając ten zarzut sąd doszedł do wniosku, że podniesiony przez pozwaną zarzut jest niezasadny. Wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać by fakt dochodzenia roszczeń finansowych z uwagi na nie wywiązanie się przez pozwaną z zobowiązania nie może być traktowany jako sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, gdyż powód w ten sposób realizuje swoje prawo podmiotowe. W związku z nie było podstaw do przyjęcia, że powód swym zachowaniem naruszył jakiegokolwiek prawo podmiotowe.

Rozstrzygając o odsetkach sąd I instancji odwołał się do regulacji art. 481 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zasadnym było zasądzenie od pozwanej odsetek ustawowych od dnia 27 lutego 2011r., ponieważ roszczenie dopiero w tym dniu stało się wymagalne. Wynika to stąd, że powód wezwał pozwaną do zapłaty, zakreślając ostateczny termin realizacji świadczenia maksymalnie do dnia 26 lutego 2011r. Pozwana nie uregulowała w tym terminie należności, zatem roszczenie stało się wymagalne z dniem następnym.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w wyroku na podstawie art. 828 § 1 k.c. O kosztach orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, iż pozwana przegrała niniejszy proces, to na niej spoczywał obowiązek pokrycia kosztów postępowania. Sąd uznał za zasadne obciążyć pozwaną kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł na podstawie § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02, nr 163, poz.1348) oraz opłatą sądową w kwocie 6.903 zł zgodnie z art. 13 w zw. z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Powód wnioskował o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 14.417 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Sąd jednak z uwagi na zakres pracy pełnomocnika oraz stopień skomplikowania sprawy, uznał za zasadne przyznanie jedynie stawki minimalnej.

Pozwana M. C. w swej apelacji zaskarżała orzeczenie w zakresie punktów 1 i 3 zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie oraz nie wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia;

2. naruszenie rażące prawa procesowego art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie w toku rozpoznania sprawy dowodów mających dla rozstrzygnięcia znacznie istotne, w szczególności dotyczących winy pozwanej za powstanie szkody.

W uzasadnieniu skarżąca ponownie podniosła, że maksymalna kwota ubezpieczenia, jaka mogła zostać wypłacona na podstawie umowy kredytowej nr (...) oraz Generalnej Umowy (...) (...)z dnia 25 maja 2007r. na rzecz (...) Banku z tytułu niskiego wkładu własnego kredytu wynosiła 375.470,29 zł.

Zdaniem skarżącej również zgłoszenie szkody powodowi przez Bank nastąpiło przedwcześnie, do czego Sąd Okręgowy w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku w żaden sposób się nie odniósł. Zdaniem strony pozwanej okres wypowiedzenia kredytu, licząc w sposób prawidłowy okresy doręczeń pism, upłynął w miesiącu listopadzie 2009r.

Ponadto zdaniem skarżącej formularz zgłoszenia szkody nie odpowiadał wzorowi formularza obowiązującemu w chwili powstania ewentualnej szkody określonego z załączniku nr 4 do aneksu (...) z 2008r. do Generalnej Umowy (...) (...) z dnia 25 maja 2007r. i został błędnie wypełniony. Jako taki nie powinien zostać uwzględniony przez powoda, a co za tym idzie odszkodowanie nie powinno zostać wypłacone.

Ponadto pozwana podnosiła, że powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż ubezpieczony zmieścił się w wymaganym terminie 30 dni do zgłoszenia szkody.

Zdaniem strony pozwanej okoliczności wskazane przez nią w odpowiedzi na pozew, w kontekście dołączonych do niniejszego pisma załączników, wskazują jednoznacznie, iż pozwana nie zawniła powstania niniejszej sytuacji.

Wskazując na powyższe podstawy wносиła pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości. Nadto wносиła o przyznanie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Strona powodowa w swej apelacji zaskarżała wyrok sądu I instancji w części, tj. w zakresie punktów 2 oraz 3 zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie

materiału dowodowego, prowadzącą do przyjęcia, że wchodząca w zakres żądania pozwu kwota odsetek umownych w wysokości 17.774,92 zł - co do której Sąd I instancji oddalił powództwo - wykraczała poza kwotę zobowiązani pozwanej wobec Banku w związku z udzielonym pozwanej kredytem, podczas gdy prawo do naliczenia tych odsetek przysługiwało zarówno Bankowi na podstawie Umowy Kredyt, jak i powódce na podstawie Generalnej Umowy (...) (...) Zdaniem tego skarżącego stanowisko sądu I Instancji jest zupełnie niezrozumiałe. Podkreślał ten apelujący, że z jednej strony Sąd Okręgowy w pełni zgodził się ze stanowiskiem strony powodowej, że pojęcie szkody, zgodnie z treścią § 1 ust. 4 pkt. 16 Umowy Ubezpieczenia, obejmuje także kwotę odsetek od zadłużenia przeterminowanego, naliczonych od dnia, w którym bezskutecznie upływał okres wypowiedzenia do dnia wypłaty odszkodowania włącznie, jednocześnie wyraźnie podkreślając w uzasadnieniu wyroku, że „w sposób prawidłowy została ustalona wysokość szkody, która swoim zakresem obejmowała kwotę nie spłaconego i wymagalnego kapitału oraz kwotę wymagalnych i nie zapłaconych odsetek umownych”, a z drugiej strony sąd I Instancji bezzasadnie uznał, że strona powodowa nie może dochodzić odsetek umownych od zadłużenia przeterminowanego naliczonych od daty zgłoszenia szkody przez Bank do dnia wypłaty odszkodowania, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku, że kwota spornych odsetek „nie obejmuje bowiem wierzytelności zwanej wobec banku i nie wynika z zawartej pomiędzy nią a bankiem umowy kredytu, kwota odszkodowania nie może przekraczać kwoty zobowiązania pozwanej wobec banku wynikającej z umowy kredytu”.

Zdaniem tego skarżącego oddalone w wyroku żądanie zasądzenia kwoty spornych odsetek znajdowało umocowanie zarówno w Umowie Kredytu jak i Generalnej Umowie (...). Kwota tych odsetek wchodziła bowiem w zakres zobowiązania pozwanej wynikającego z Umowy Kredytu, a więc była (jest) wierzytelnością, którą strona powodowa nabyła ex lege na podstawie art. 828 k.c.

Poza tym powódka zarzucała naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przez błędne wyliczenie przez Sąd I instancji kosztów postępowania, które winny zostać zasądzone od pozwanej na rzecz strony powodowej tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wskazywała, że orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie zasądzonych kosztów procesu jest nieprawidłowe, ponieważ nie uwzględnia całości kosztów poniesionych przez powódkę w tym postępowaniu, tj. całej opłaty sądowej od pozwu.

W związku z powyższymi zarzutami powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części w ten sposób, że Sąd zasądzi od pozwanej na rzecz powódki kwotę 17.774,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, oraz koszty postępowania przed Sądem I instancji, w tym koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Niezasadna w całości była apelacja pozwanej, natomiast zasadna była apelacja powódki.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd pierwszej instancji, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego z jednym zastrzeżeniem dotyczącym oddalenia roszczenia w zakresie kwoty 17.774,92 zł. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbędne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji.

Odnosząc się do obu apelacji na wstępie należy odnieść się do zarzutów apelacji pozwanej jako, że kwestionowała ona w ogóle swoją odpowiedzialność. Nie było w sprawie sporne, że pozwana zawierając umowę kredytową waloryzowaną frankiem szwajcarskim nie dysponowała wkładem własnym, i że udzieliła zabezpieczenia kredytu w tym zakresie przez ubezpieczenie braku tego niskiego wkładu, czego dokonał kredytujący Bank zawierając z powodem stosowną umowę działając na podstawie Generalnej Umowy (...) (...) nr (...) z dnia 25 maja 2007r. Koszty tego ubezpieczenia poniosła pozwana.

Wobec faktu, że pozwana zaprzestała spłaty kredytu, bank wypowiedział pozwanej umowę kredytową co spowodowała, że następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stały

się wymagalne. Kredytobiorca (pозwana) zobowiązany był nie tylko do spłacenia wykorzystanej części kredytu wraz z należnymi odsetkami i innymi należnościami ubocznymi, ale też wymagalne stały się udzielone zabezpieczenia w tym ubezpieczenie braku niskiego wkładu. Stąd bank zgłosił ubezpieczycielowi to zdarzenie ubezpieczeniowe, a pozwany z tytułu ubezpieczenia wypłacił bankowi ostatecznie z tego tytułu kwotę 552.194,38 zł, a pozwaną wezwał do zwrotu tej kwoty.

Powództwo zostało więc oparte na uprawnieniu regresowym ubezpieczyciela w stosunku do osoby, której zachowanie powodowało powstanie zdarzenia ubezpieczeniowego i jej odpowiedzialność cywilną za szkodę w ubezpieczonym mieniu, która pozostawała poza stosunkiem ubezpieczeniowym. Zagadnienia te reguluje art. 828 k.c. Ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie ubezpieczeniowe, jest uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. W doktrynie przyjmuje się, że zachodzi tu wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.), wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej, po spełnieniu świadczenia, czyli po wykonaniu przez ubezpieczyciela zobowiązania wobec pierwszego wierzyciela. Wstępując w prawa wierzyciela ubezpieczyciel może żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania. Ubezpieczyciel nie może domagać się od osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną więcej niż byłaby ona zobowiązana świadczyć poszkodowanemu, ma bowiem tylko tyle uprawnień, ile przysługuje poszkodowanemu. Innymi słowy, górną granicą odpowiedzialności sprawcy szkody w stosunku do ubezpieczyciela w procesie o regres jest to, co byłby on zobowiązany świadczyć bezpośrednio poszkodowanemu na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Orzekając o roszczeniu regresowym sąd musi więc ustalić, jak kształtowałby się obowiązek naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą i dopiero wówczas odpowiednio określić wysokość roszczenia regresowego.

W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłankami nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela są: odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego. Ze względu na to, że nabyte przez ubezpieczyciela roszczenie jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę, w procesie o regres osobie tej przysługują przeciwko ubezpieczycielowi wszelkie zarzuty, które miała przeciwko poszkodowanemu w chwili powzięcia wiadomości o zmianie wierzyciela.

Powracając od powyższych rozważań natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku nie wynika, że powódka w wykonaniu umowy ubezpieczenia tytułem odszkodowania za brak wkładu własnego przy zawieraniu umowy kredytowej po wypowiedzeniu tej umowy wypłaciła bankowi za pozwaną 552.194,38 zł.

Pozwana tak w postępowaniu I instancyjnym, jak i apelacji, podnosiła, że maksymalna kwota ubezpieczenia jaka mogła być wypłacona pozwanej z tego tytułu wynosiła 375.470,49 zł. Przede wszystkim wskazana wyżej wartość była kwotą niskiego wkładu własnego zgłoszoną do ubezpieczenia (wartością zgłoszonego do ubezpieczenia mienia). Co stanowiło sumę ubezpieczenia wynikało z umowy ubezpieczenia. Była nią nie tylko kwota odpowiadająca części kredytu z tytułu braku niskiego wkładu własnego, ale też podlegała ona powiększeniu o wymagalne i zaległe odsetki umowne, odsetki od zadłużenia przeterminowanego, naliczane do ostatniego dnia okresu wypowiedzenia włącznie, odsetki od zadłużenia przeterminowanego, naliczane przez (...) od dnia w którym bezskutecznie upłynął okres wypowiedzenia do dnia wypłaty odszkodowania włącznie oraz koszty wysłanych upomnień i wypowiedzenia umowy kredytu (vide § 1 pkt 15 umowy ubezpieczenia).

Poza tym wskazać należy, że suma ubezpieczenia jest to kwota pieniężna, na którą zawarto ubezpieczenie. Stanowi ona górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 kc) i jest podstawą do obliczenia wysokości składki ubezpieczeniowej. Suma ta nie musi być więc równa wartości ubezpieczeniowej, może być od niej niższa, ale nie powinna jej przewyższać. W razie nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego zakład ubezpieczeń jest obowiązany jest jednak wypłacić odszkodowanie, a nie sumę ubezpieczenia. Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia majątkowego nie może być wyższe od poniesionej szkody. A zgodnie z umową ubezpieczenia szkoda, którą w ramach umowy ubezpieczyciel zobowiązany był pokryć to nie był tylko niespłacony kapitał, ale też odsetki, w tym od zadłużenia przeterminowanego, naliczane przez (...) od dnia w którym bezskutecznie upłynął okres wypowiedzenia do dnia wypłaty odszkodowania łącznie (vide § 1 pkt 16 umowy ubezpieczenia).

Jak już wskazano wyżej zgodnie z art. 828 k.c. ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie ubezpieczeniowe, jest uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania, a nie jak to rozumie apelująca wkładu własnego zgłoszonego do ubezpieczenia - wartości zgłoszonego do ubezpieczenia mienia.

Za niezasadny uznać należało zarzut, apelacji pozwanej, co do naruszenia Generalnej Umowy (...) (...) która przewidywała, iż kwota niskiego wkładu zgłoszona do ubezpieczenia nie może przekraczać kwoty 500.000 zł, skoro zgłoszono do ubezpieczenia kwotę 375.470, 49 zł , a więc niższą od 500.000 zł.

Niezasadny był zarzut, że zgłoszenie szkody nastąpiło przedwcześnie. Prawidłowo ustalił sąd I instancji kiedy dokonano wypowiedzenia oraz kiedy to wypowiedzenie skierowano do pozwanej oraz, że ona go nieodebrała. Zgodnie z umową kredytową (§ 14 pkt 3) w przypadku nieodbierania wypowiedzenia przez kredytobiorcę za datę doręczenia wypowiedzenia uważa się datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany bankowi adres kredytobiorcy. Co do podnoszonej kwestii zakreślonego w wezwaniu terminu 7 dniowego na zapłatę zaległości, był on skuteczny jedynie w wypadku odbioru przesyłki. W przypadku nieodebrania następował skutek wypowiedzenia wynikający z § 14 pkt 3 umowy i nie ulegał on żadnemu przedłużeniu, ani nie rozpoczynał bieć od następnego miesiąca, na co wskazuje w argumentacji tego zarzutu apelacji pozwana.

W ocenie sądu II instancji zupełnie bez znaczenia były argumenty pozwanej zawarte w jej apelacji dotyczące wadliwości formularzy na jakich zgłoszono szkodę. Postanowienia umowy wbrew twierdzeniom skarżącej nie wiązały uwzględnienia zgłoszenia szkody ze zgłoszeniem jej na odpowiednim formularzu. W umowie brak zapisów by strony ustaliły jakiekolwiek tego rodzaju sankcje w zakresie wadliwości zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi.

Na koniec należy się też odnieść do zarzutu pozwanej zgłoszonego w trakcie rozprawy apelacyjnej o nie uwzględnieniu w porozumieniu zawartym między pozwaną a bankiem wniesionego wkładu własnego z tytułu umowy ubezpieczenia. Zarzut ten nie podlegał uwzględnieniu, albowiem w tym procesie nie rozpoznawano kwestii realizacji umowy kredytowej i wpływu na nią wniesienia wkładu własnego, którego przy zawieraniu pozwana nie wniosła.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwanej za niezasadną oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 2 wyroku).

Za zasadną uznał natomiast sąd II instancji apelację powódki. Zasadnie powódka domagała się zasądzenia dalszej kwoty 17.774,92 zł. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska sądu I instancji, że niezasadnym było żądanie od pozwanej zapłaty odsetek ustawowych od dnia zgłoszenia szkody przez bank do powoda do dnia wypłaty odszkodowania, albowiem w tym zakresie wierzitelność pozwanej wobec banku nie wynikała z zawartej pomiędzy nią a bankiem umowy kredytu.

Na wstępie należy wskazać, że przedmiotowa kwota to nie odsetki ustawowe, jak w uzasadnieniu oddalenia roszczenia w tym zakresie wskazał sąd I instancji (k. 9 uzasadnienia), a odsetki przeterminowane, wynikające z umowy od dnia zgłoszenia szkody do dnia wypłaty odszkodowania (k.38-41 akt).

Zgodnie z umową ubezpieczenia szkodą podlegającą naprawieniu przez wypłatę odszkodowania była nie tylko szkoda polegająca na niewpłaceniu kwoty wkładu własnego po wypowiedzeniu umowy kredytowej, ale też odsetki od



zadłużenia przeterminowanego, naliczane przez (...) od dnia w którym bezskutecznie upłynął okres wypowiedzenia do dnia wypłaty odszkodowania włącznie (vide § 1 pkt 15 umowy ubezpieczenia). Tak więc na tle tej umowy nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel w ramach odszkodowania winien wypłacić odsetki i w związku z tym ubezpieczyciel wstępując w prawa wierzyciela mógł skutecznie żądać od osoby odpowiedzialnej za szkodę świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania.

Nadto wskazać należało, że z chwilą wypowiedzenia kredytu następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stawały się wymagalne i kredytobiorca był zobowiązany do niezwłocznej spłaty tych wymagalnych należności (§ 14 pkt 4 umowy kredytowej). Odnosiło się to też do udzielonych zabezpieczeń, a co istotne w tej sprawie, do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Poszkodowany bank uzyskał w tą chwilą dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną i do ubezpieczyciela, gdzie ubezpieczono szkodę. Tak więc w ramach naprawienia szkody pozwana winna w takim wypadku uzupełnić wkład własny, z którego bank mógłby w ramach zabezpieczenia kredytu pokrywać szkodę wynikającą z wypowiedzenia umowy. Niewpłacenie tej należności skutkowało tym, że była ona należnością przeterminowaną do daty pokrycia, i były do daty pokrycia naliczane odsetki od tego kapitału określone w § 1 pkt 8 umowy - odsetki jak od należności przeterminowanej (§ 15 pkt 2 umowy kredytowej). Tak więc dopiero pokrycie tego zabezpieczenia bankowi powodowało naprawienie szkody bankowi z tytułu braku wkładu własnego, z którego mógłby realizować zabezpieczenie wypowiedzianego kredytu. Tak więc do czasu pokrycia tej szkody istniała podstawa by naliczać odsetki umowne od kapitału przeterminowanego i były przewidziane do naprawienia szkody między poszkodowanym a sprawcą. A skoro pozwana nie naprawiła szkody to w tym samym zakresie bank mógł się zaspokoić z ubezpieczenia, a więc odsetki umowne od kapitału przeterminowanego tu także wchodziły w zakres odszkodowania, a tym samym roszczenia regresowego. Tak więc skoro zostały prawidłowo naliczone i wypłacone przez ubezpieczyciela, to mógł ich skutecznie dochodzić od osoby odpowiedzialnej za szkodę, jako świadczenia zwrotnego w granicach wypłaconego odszkodowania (art. 828 k.c.).

Z tych też względów sąd II instancji w pkt 1a wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt 2 i zasądził od pozwanej na rzecz powódki na podstawie art. 828 § 1 k.c. zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dalszą kwotę 17.774,92 zł z ustawowymi odsetkami zgodnie z żądaniem apelanta.

Zasadny był też zarzut apelacji powódki dotyczący naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przez błędne wyliczenie przez Sąd I instancji kosztów postępowania I instancyjnego. Sąd Okręgowy orzekając w pkt. 3 wyroku o kosztach postępowania zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania w kwocie 14.120 zł, na które składały się koszty zastępstwa procesowego (7.217,00 zł) oraz opłata sądowa (6.903,00 zł). Uszło uwadze Sądu Okręgowego, że powódka wnosząc pozew wносиła o rozpoznanie go w postępowaniu nakazowym i z tego tytułu uiściła opłatę sądową w kwocie 6.903zł. Po skierowaniu sprawy do postępowania upominawczego uzupełniła opłatę o dalszą kwotę 20.707 zł. Przez cały czas procesu powódka domagała się zwrotu należnych jej kosztów. Tak więc na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (pозwana przegrała niniejszy proces), to na niej spoczywał obowiązek pokrycia kosztów postępowania w całości stronie wygrywającej, a więc w wysokości 34.827 zł (14.120 plus 20.707).

Z tych też względów sąd II instancji w pkt 1b wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt 3 i zasądził od pozwanej na rzecz powódki na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w miejsce kwoty 14.120 zł kwotę 34.827 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za I instancję.

Z uwagi na to, że pozwana przegrała też postępowanie apelacyjne została obciążona kosztami tego postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (pkt 3). Pozwana została obciążona kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej w kwocie 1.800 zł na podstawie § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02, nr 163, poz.1348) oraz opłatą sądową w kwocie 889 zł jaką uiściła powódka od swej apelacji.